Rok X.
Nr.26/425 Na prawach rękopisu.
Stockholm, dnia 20 października 1949.

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny.

KOMUNIŚCI W SZWECJI

Wynik wyborów norweskich, w których komuniści z 11 posiadanych mandatów poselskich spadli do jednego, daje obraz charakterystyczny nietylko dla Norwegii, ale dla całej Skandynawii.

W Szwecji również obserwujemy już od lat kilku odpływ komunizmu; wybory na jesieni zeszłego roku przyniosły spadek głosów komunistycznych z 320 tysięcy na 240 tysięcy, i mandatów poselskich z 15 na 8. Liczba członków partii zmniejszyła się od roku 1946 z 60 na 40 tysięcy.

Mimo to szwedzka partia komunistyczna posiada nadal duże wpływy i dla nas, mieszkających w tym kraju, będzie rzeczą interesującą zapoznać się z organizacją partii.

Prezesem jest ciągle stary przywódca Linderot, który jednak po klęsce zeszłorocznej został usunięty w cień pod pozorem choroby a władza przeszła w ręce Fritjofa Lagera, długoletniego redaktora "Ny Dag". Do wybitniejszych przywódców obok Lagera należy Gunnar Ohman, wybitny intelektualista i teoretyk partyjny. Jego żona, była urzędniczka ambasady sowieckiej w Stockholmie, jest sekretarką Linderota. W grupie młodych dużą rolę odgrywa Erik Karlsson, który odebrał wykształcenie partyjne w czasie sześcioletniego pobytu w Rosji. Jest on żonaty z Rosjanką i uważany za męża zaufania Kremla. Do bardzo wybitnych komunistów należy Set Persson, świetny organizator, odpowiedzialny za kolportaż prasy komunistycznej w czasie wojny. Dalej wymienić należy Gösta Kempe, deputowanego z Karlstadu, który trzyma się jednak w cieniu, gdyż stracił popularność przez swój apel z r.1940, aby Szwecja poddała się protektoratowi Rosji na wzór państw bałtyckich. Wszyscy wymienieni należą do t.zw. grupy stalinowców.

Obecnie przeprowadzana jest w partii reorganizacja, którą kieruje Anton Strand, sekretarz partii. Największe wpływy terytorialnie posiadają komuniści na północy i w Stockholmie wraz z okręgiem. Jeśli chodzi o organizacje zawodowe, to przez szereg lat pod kontrolą komunistów znajdował się Związek Metalowców, liczący 200 tysięcy członków. Ostatnio komuniści stracili oddziały Z.Z. Metalowców w Stockholmie i Göteborgu. W tym ostatnim ciągle mają większość w Radzie Głównej, ale pozostają w mniejszości w Komitecie Wykonawczym.

Do roku 1948 wszystkie oddziały Związku Kolejarzy na północy kraju były pod kontrolą komunistów. W ciągu ostatniego roku wpływy te znacznie osłabły, podobnie jak w związkach górników. W Z.Z. marynarki handlowej komuniści posiadają wciąż jeszcze ponad 50% głosów. Podobnie przedstawia się sytuacja w Z.Z. robotników leśnych na północy. Ostatnio komuniści stracili Związek Drukarzy.

Nakład głównego organu partii, dziennika "Ny Dag", zmniejszył się ostatnio o 30% i wynosi około 30 tysięcy egzemplarzy. Czołowym publicystą dziennika jest Gustav Johansson, dziennikarz klasy międzynarodowej. Ma on za sobą dwuletni pobyt w Moskwie. W Göteborg wychodzi Arbetar Tidningen, będący lokalnym wydaniem "Ny Dag".

Na północy rozporządza partia dwoma dziennikami, w Luleå i w Västerbotten o nakładzie łącznym około 20 tysięcy.

Poza tym komuniści wydają szereg tygodników, objętych przez syndykat wydawniczy "Inapress". Kierownikiem syndakatu jest Söderman, mający za sobą pięcioletni pobyt w Rosji. "Inapress" wydaje 5 tygodników, będących kopiami lokalnymi głównego z nich- "Folkviljan". Nakład łączny- 100 tysięcy. Wreszcie ukazuje się miesięcznik ideologiczny "Vår Tid", pismo dla młodzieży, pismo dla chłopów i biuletyn poselstwa sowieckiego.

Jest rzeczą bardzo interesującą i znamienną nietylko dla Szwecji, ale dla wielu krajów na zachodzie, że bolszewizm cieszy się poparciem tak zwanej elity komunizującej, nazywanej także salonowymi komunistami. Jest

to zjawisko z dziedziny snobizmu lub zwykłego pomieszania pojęć, jeśli takim salonowym bolszewikiem jest jakiś intelektualista, poeta czy malarz. Jeśli jednak krypto-komunistą zostaje n.p. przemysłowiec, mamy już chyba do czynienia z patologią. W Szwecji moda na komunizm wśród "wyższych sfer" przemija ostatnio, lecz t.zw. salony komunizujące są jeszcze liczne, a kilka wydawnictw literackich i artystycznych ułatwia penetrację bolszewikom wśród sfer intelektualnych. Główne z tych wydawnictw to doskonale prowadzone "Konst och Kultur" i awangardowy "Clartè".

Wśród szwedzkich komunistów salonowych wymienia się bankiera Olafa Aschberga, popularną autorkę (polskiego pochodzenia) Marikę Stiernstedt, młodego lekarza Johna Takmana, a nie brak również osób ze sfer dworskich i arystokratycznych.

Jak widzimy z tego przeglądu- pozycja komunistów w Szwecji, mimo słabej liczebności, jest dość silna. Polacy w Szwecji odczuwają to zresztą na własnej skórze, spotykając się w fabrykach i warsztatach pracy z pewnymi oporami lub uprzedzeniami, albo też z opinią "reakcjonistów". Jest to w głównej mierze skutek propagandy komunistów przeciw nam jako uchodźcom politycznym, z czego rzadko zdając sobie sprawę - obciążamy winą wszystkich Szwedów. A przecież wytwarzanie niechęci na tle narodowościowym jest ulubioną metodą komunistów w Szwecji. Wystarczy przejrzeć kilka numerów "Ny Dag`u", by znaleźć codzień niemal jakieś napastliwe artykuły przeciw utlänningom.

Teraz gdy robotnicy polscy w Szwecji opanowali już jako tako język, powinni bezwarunkowo brać czynniejszy udział w życiu związków zawodowych, uczęszczać na zebrania, głosować w wyborach i t.d. Tylko w ten sposób można zbliżyć się z kolegami szwedzkimi, poznać ich i dać się im poznać, a tym samym przeciwdziałać propagandzie komunistów.

W.

PRZYSPIESZENIE ZBROJEŃ

Kiedy ustało pierwsze zdenerwowanie, wywołane sensacyjnym oświadczeniem Trumana o bombie atomowej, okazało się, że wiadomość ta spowodowała podobne następstwa, co w ub.roku alarmowe doniesienia z Czechosłowacji i Berlina. Nieoczekiwanie szybkie uchwalenie przez obie izby Kongresu ustawy o pomocy wojskowej wskazuje jak wiatr wieje. "Realiści", żądający zwiększenia zbrojeń jako najlepszej odpowiedzi na rosyjską bombę, już nie tylko wygłaszają mowy, lecz opracowują praktyczny program. W kołach waszyngtońskich panuje przekonanie, że Stany Zj. muszą obecnie starać się osiągnąć cele z r.1952 już w r.1950, a najpóźniej w 1951. Sztab generalny- twierdzi "Die Zeit"- uważa, że najbardziej palącymi zadaniami są: 1) skompletowanie systemu radarowego, t.zw. "niewidzialnego muru", w Europie zach., wokół amerykańskiego kontynentu, lecz szczególnie w amerykańskich rejonach przemysłowych, 2) Natychmiastowe zwiększenie w celach obronnych ilości samolotów myśliwskich, 3) Przyspieszenie i zwiększenie zaciągu rekruta, 4) Przyznanie dodatkowych kredytów na przemysł atomowy. - Jednak szczegółowy, dostosowany do nowej sytuacji program zbrojeniowy będzie mógł być przedłożony Kongresowi dopiero w przyszłym roku. Prawdopodobnie, preliminaż zbrojeniowy w stosunku do tegorocznego (zarezerwowano ponad 14 miliardów dolarów) zostanie zwiększony z 9 na 23 miliardów dol. Tylko nagła zmiana polityki rosyjskiej w kwestii kontroli energii atomowej mogłaby zahamować przyspieszenie i zwiększenie amerykańskiego programu zbrojeń.

2 WYROKI ŚMIERCI

W procesie przy drzwiach zamkniętych, który toczył się w Warszawie w ub. tygodniu, skazani zostali na karę śmierci dwaj polscy przedstawiciele firm szwedzkich, Zygmunt Zbyszyński i Bolesław Ziółkowski. Akt oskarżenia zarzucał im sabotaż gospodarczy i szpiegostwo. Obydwaj skazani bywali często w Stockholmie w sprawach handlowych.

4 POLACY UCIEKLI YACHTEM.

4 przemoczonych, wycieńczonych i głodnych Polaków przybyło 19.X. do Visby w przeciekającym żaglowcu. 3 z nich to studenci, czwarty jest rybakiem. Studenci pochodzą z Warszawy i z Krakowa. Yacht jest własnością polskiego klubu żeglarskiego. Ucieczka z Gdyni, mimo pościgu, poszła gładko, ale silny płd-wschodni sztorm zmusił żeglarzy do lądowania na Gotlandii zamiast w Stockholmie, a zniszczony żagiel i łódź pełna wody zmusiły do ciężkiej walki z żywiołem. -Wszyscy Polacy podali się jako uchodźcy polityczni.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Depesza która przejdzie do historii.

Zgódźmy się wyjątkowo z komunistami i przyznajmy im rację, gdy nazywają tow. Stalina- wielkim. Wielkim, nieprześcignionym przez nikogo cynikiem. Pobił o głowę Hitlera, który przy takim mistrzu wydaje się zaledwie terminatorem sztuki cynizmu. Gratulacyjna depesza Stalina do prezydenta i premiera nowej niemieckiej "republiki demokratycznej" stanowi dokument jedyny w swoim rodzaju. Twórca marionetkowego rządu niemieckich komunistów powinszował narodowi niemieckiemu utworzenia nowego państwa, pokreślił decydującą rolę Niemców i Zw. Sowieckiego w "gwarancji pokoju" dla Europy, a następnie oświadczył dosłownie: "doświadczenie niedawnej przeszłości wskazuje, że największe poświęcenia w tej wojnie ponoszone były przez narody niemiecki i sowiecki, że te dwa narody posiadają największy potencjał w Europie dla dokonania wielkich akcji o światowym znaczeniu."

Możnaby się założyć, że po przeczytaniu tych słów obywatele sowieccy- gdyby się odważyli- mieliby twarze conajmniej tak osłupiałe jak Niemcy w sierpniu 39 r., gdy dowiedzieli się z gazet niemieckich nagle o braterstwie i wspólnych celach ludu niemieckiego i rosyjskiego. Raz jeszcze historia dokonała obrotu i znów słychać echa układu z przed lat dziesięciu. Wprawdzie "poświęcenia" i "ofiary" niemieckie(zdumiewające określenie!) poniesione zostały w walce przede wszystkim z Sowietami, ale o ten zapomnijmy- wydaje się mówić dobrotliwie Stalin. Grunt, to ten "największy potencjał" niemiecki, tak mile łechczący ucho nacjonalistów z nad Sprewy, a mający zastraszyć resztę świata. Świata, przeciw któremu wyraźne wyzwanie stanowi niedwuznaczna oferta Stalina pod adresem Niemiec- zawarta między wierszami depeszy. Pierwszy krok w kierunku odradzającego się sojuszu rosyjsko niemieckiego, który dotąd zawsze oznaczał niewolę dla jednych, a śmiertelne zagrożenie dla innych narodów europejskich- został dokonany.

Niewątpliwie oferta Stalina jest dla Niemców ponętna już choćby dlatego, że otwiera im, w dalekiej coprawda przyszłości, widoki udziału w korzyściach współrozboju. Z drugiej jednak strony grube pochlebstwa i obiecanki-cacanki Stalina nie przynoszą konkretnych zmian w dzisiejszej sytuacji wewnętrznej państwa wschodnio-niemieckiego. Wynikało to jasno z pierwszej mowy posłusznego agenta Moskwy Grotewohla, który nie wspomniał ani słowem o ulgach w odszkodowaniach na rzecz Rosji, o częściowym choćby zwolnieniu setek tysięcy więźniów wschodnio-niemieckich obozów koncentracyjnych, czy o istotnym ograniczeniu zakresu władzy okupantów sowieckich w Niemczech. Chociaż oficjalnie system partyjny zostanie utrzymany- przynajmniej narazie- można się raczej spodziewać nie ulg, a wzmożenia fali teroru komunistycznego, aby wybory przewidziane za rok odbyły się w myśl Kremla i bez żadnych zgrzytów.

Trudno już dziś przewidzieć skutki flirtu Moskwy z Niemcami, po za tym, że z pewnością pogłębi on rozbicie i dezorientację Niemców jako narodu. Jasne jest jednak, że wywrze on wpływ na sytuację rządu zachodniego w Bonn. Chociaż kanclerz Adenauer oficjalnie potępił rząd wschodnio-niemiecki jako nielegalny, bo nie pochodzący z wyborów(i mocarstwa zachodnie odmówiły mu uznania)- z pewnością nie martwi się, że zdobył nowy atut w walce o usamodzielnianie się w stosunku do aliantów zachodnich.

Trzeba dodać, że w ciągu trzech miesięcy spodziewane jest zawarcie traktatu pokojowego między Zw. Sowieckim i jego niemieckim satelitą.

Jugosławia w Radzie Bezpieczeństwa.

Ubiegły tydzień na forum międzynarodowym upłynął pod znakiem wyborów do Rady Bezpieczeństwa O.Z.N. Chodziło o wybory na trzy niestałe miejsca członków Rady. Na dwa miejsca zwolnione po Kanadzie i Argentynie kandydowały Indie i Ekwador, i kandydatury te nie wzbudzały niczyich specjalnych zastrzeżeń. Jednak dokoła trzeciego miejsca, zajmowanego poprzednio przez Ukrainę, rozgorzała namiętna walka między Sowietami z jednej strony, a Jugosławią popieraną przez St. Zjednoczone- z drugiej. Sowiety domagały się, aby w myśl niepisanej tradycji miejsce przypadło jednej ze wschodnich "demokracji ludowych"- w tym wypadku chodziło o Czechosłowację. Min. Wyszyński rozwinął gorączkową działalność zakulisową i na sali obrad, nie cofając się przed najbardziej obraźliwymi i gwałtownymi atakami na Amerykę i Tito. Sowiety dały nawet półgębkiem do poznania, że gdyby Jugosławia weszła do Rady- będą to uważały za osobiste wyzwanie i wycofają się z Org. Narodów Zj. Groźby te jednak nie były brane całkiem serio przez opinię międzynarodową.

Tito włożył wiele energii w walkę o zdobycie mandatu- zwycięstwo przekonać miało jego kraj, że Jugosławia nie została całkowicie izolowana w wy-

niku propagandy rosyjskiej,i że Jugosławia ma coś do powiedzenia na terenie międzynarodowym.
Te same zapewne motywy podyktowały stanowisko St.Zjednoczonych,popierających silnie Tito.W.Brytania natomiast uważająo,że do Sowietów tradycyjnie należy wskazywanie kandydatów na Europę wschodnią,dała w pierwszym głosowaniu swój głos Czechosłowacji.
Wybór Ekwadoru i Indii przeprowadzono niemal jednomyślnie;Jugosławia potrzebowała do wyboru 2/3 wszystkich głosujących,a więc ok.40 głosów.W pierwszym głosowaniu brakowało jej 2 głosów,w drugim uzyskała 39 przeciw 19,odniosła więc zwycięstwo.Wyszyński zapieniony oznajmił,że "Jugosławia nie może być i nie będzie uważana za przedstawicielkę Europy wschodniej", i że dostała się do Rady tylko na skutek nielegalnych machinacji Stanów. Słowa te uważa się za dowód,że Sowiety mimo porażki nie mają zamiaru wystąpić z O.Z.N.
Przegrana Sowietów,choć oczywiście drugorzędnej wagi,jest o tyle boleśniejsza,że niedawne oświadczenie "prowizorycznego rządu greckiego" o zaprzestaniu działań wojennych(podyktowane faktyczną klęską) dowodziło,że główna gra Rosji idzie w tej chwili o zlikwidowanie Tito.

Wieści z Czechosłowacji.

Porażka Czechosłowacji przy wyborach,mimo iż podyktowana okolicznościami zewnętrznymi,ma także pewien niewątpliwy psychologiczny związek z wieściami o terorze,jaki tam się wzmaga coraz nielitościwiej.Cel wyznaczony sobie na okres najbliższy przez rząd czeski- aresztowanie i skierowanie do pracy przymusowej,m.in.do kopalni uranu,50 tysięcy Czechów z klasy posiadającej i średniej- będzie zapewne szybko osiągnięty.Obecnie już mówi się o 40 tys.aresztowanych,przy czym w większości wypadków własność ich jest konfiskowana.Krewni nie mogą nawiązać z nimi żadnego kontaktu.Konfiskuje się kawiarnie,sklepy detaliczne i t.d.- przewiduje się,że do końca roku resztki przedsiębiorstw prywatnych będą zlikwidowane.W Pradze lokalne komitety organizują sieć donosicieli,którzy będą kontrolowali lojalność swych sąsiadów.Będą oni składali raporty o ludziach posiadających zbyt duże mieszkania lub którzy wydają się być nieżyczliwi dla rządu.Donosiciele usprawnią zapewne pracę komunistycznych "dziesiętników",których sieć obejmuje cały kraj.Są oni odpowiedzialni za ideologię grupy lub komórki i muszą obserwować najbliższych znajomych.
W "Sokole" spodziewana jest nowa czystka,a 500 prawników opracowuje nowe prawo karne "bezlitosne dla zdrajców i wrogów klasowych".Wszyscy księża czescy muszą po 1 listopadzie złożyć przysięgę na wierność rządowi-inaczej nie otrzymają pensji.

M.

WYNIKI KONKURSU SZOPENOWSKIEGO.

W Warszawie ogłoszono wyniki IV Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego.Pierwszą nagrodę wysokości miliona zł.przyznano pianistce sowieckiej,Belli Dawidowicz.Równorzędną I nagrodę otrzymała Polka Halina Czerny-Stefańska.Do finału konkursu zakwalifikowanych było 18 muzyków,w tym 8 Polaków,6 Rosjan,2 Brazylijczyków, 1 Węgier i 1 Meksykańczyk.
Przyznanie nagrody rosyjskiej pianistce jest całkowicie zasłużone, nietylko oficjalne,ale prywatne relacje z kraju potwierdzają fenomenalny talent B.Dawidowicz.Także z najwyższemi pochwałami ocenia się grę polskiej laureatki.
Drugą nagrodę otrzymała Polka, Barbara Hesse-Bukowska,trzecią również Polak,Waldemar Maciszewski,4-ą-Rosjanin Murawlew.Pozostali Polacy uczestniczący w finale konkursu,otrzymali następujące nagrody: piątą W.Kędra,szóstą R.Bakst,ósmą Z.Szymonowicz jedenastą R.Smendzianka i dwunastą T.Żmudzińdki.
B.Dawidowicz otrzymała dodatkowo 2 inne nagrody,zaś Czerny-Stefańska nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurka.
Zwraca uwagę zajęcie 3 pierwszych miejsc przez kobiety oraz duża ilość muzyków polskich wśród nagrodzonych.
Salę"Romy",gdzie grali uczestnicy konkursu,wypełniały doszczętnie tłumy słuchaczów,zainteresowanie było olbrzymie.

KONCERTY MAŁCUŻYŃSKIEGO

W związku z rocznicą szopenowską odbyły się w Paryżu dwa koncerty W.Małcużyńskiego,zaś trzeci odbędzie się w Londynie dn.25 października.Całkowity dochód z koncertów paryskich przeznaczył Małcużyński dla "Kultury",świetnego miesięcznika polskiego,który walczy z trudnościami materialnymi.

STULECIE SZOPENA.

W poniedziałek 17 października 1949, w setną rocznicę zgonu Szopena, przez świat cały- falami eteru- płynęła Polska. Z sal koncertowych, ze studio radiowych płynęła Polska w muzyce Szopena, osnuwając ziemię czarem rzeczy najpiękniejszej, jaką nasz naród stworzył. Na jakąkolwiek falę nastawiło się głośnik tego wieczoru, Paryż czy Londyn, Pragę, Brukselę czy Moskwę- zewsząd głos speakera zapowiadał imię wielkiego Polaka lub perliły się dźwięki delikatne lecz sięgające do dna każdego ludzkiego istnienia. Armaty ukryte wśród róż- powiedział o tej muzyce Szuman.

Szopen żył krótko- dość długo jednak, by zdobyć nieśmiertelność. Jemu przede wszystkim- wśród kilku innych wielkich- zawdzięczamy miejsce trwałe w świecie kultury zachodniej.

Dorobek Szopena jest niewielki ilościowo: obejmuje 56 Mazurków, 13 Polonezów, 27 Etiud, 25 Preludiów, 19 Nokturnów, 15 Walców, 2 Koncerty z orkiestrą, 3 Sonaty, 36 Pieśni, szereg Ballad, Inpromptus i Scherz.

Zródłem muzyki Szopena jest przede wszystkim polska pieśń ludowa i to jest także jedną z przyczyn, że dla nas Polaków każdy dźwięk tych utworów jest czymś najbliższym i najdroższym.

Jest to muzyka najbardziej polska, a jednocześnie najbardziej uniwersalna, ogólnoludzka, jaką można sobie wyobrazić. Kultura ogólnoludzka bowiem, międzynarodowa osiąga swe szczyty i głębie poprzez twory geniuszu narodowego.

Pisać o Szopenie i jego muzyce jest zbyt trudno: każde słowo wydaje się bezbarwne, brutalne i brzmi fałszywie. O tej muzyce, "co grzmi chmurą, źródłami szeleszcze"- pisać winni tylko poeci, oddajmy więc głos poetom.

FORTEPIAN SZOPENA.

A w tym, coś grał- i co zmówił ton-
i co powie,
Choć inaczej się echa ustroją,
Niż błogosławiłeś sam ręką Swoją
Każdemu akordowi-
A w tym, coś grał, taka była prostota
Doskonałości Peryklejskiej,
Jakby starożytna która cnota
W dom modrzewiowy wiejski
Wchodząc, rzekła do siebie:

"Odrodziłam się w niebie,
I stały mi się arfą wrota,
Wstęgą ścieżka...
Hostię przez blade widzę zboże...
Emanuel już mieszka
Na Taborze!"

I była w tym Polska, od zenitu
Wszechdoskonałości Dziejów
Wzięta tęczą zachwytu-
Polska- przemienionych kołodziejów!
Taż sama zgoła,
Złotopszczoła...
(Poznałcibym ją na krańcach bytu!.)

C.K.Norwid.

OJCZYZNA SZOPENA.

Cóż to była za dziwna, romantyczna Pani.
Wszyscy się w niej kochali, umierali dla niej,
Wszyscy cierpieli za nią najdotkliwsze krzywdy,
Nawet ci, co jej oczu nie widzieli nigdy.

Z jej imieniem na ustach w Hiszpanii konali,
Marząc na złotych skałach o Mazowsza polach,
Dla niej się w czarnych płaszczach podróżnych zjeżdżali
Do fosforycznych portów Konstantynopola.

Za nią tęsknili długo po nocach, po rankach
Na Dalekim Zachodzie, w Ameryki preriach.
I pieśni o niej snuli i o jej kochankach
Zatraconych, zawianych śniegiem na Syberiach.

Mówią im obcy ludzie:- po co cierpieć dla niej,
Tłumaczą:- że nie warto, że jak gwiazda pierzcha,
Ale oni nie słyszą, na śmierć zakochani,
I dalej za nią gonią, po lądach, po zmierzchach.

I dalej znoszą dla niej, pod niebem nieszczęścia,
Smiertelny chłód wygnania na mongolskich mrozach
I w nowe idą piekło, zaciskając pięści,
Na dno upodleń ludzkich w niemieckich obozach.

I dalej o nią walczą na Norwegii śniegach,
I na piaskach Egiptu w rozpalonym wietrze,
Umierając samotnie w gallijskich szeregach,
I w Anglii,wiecznie wolnej,wznoszą się w powietrze.

Wszystko dla niej poświęcą i zniosą w milczeniu
Na przekór wielkim próbom,które los przynosi,
A ona,ranna w serce,bezbronna w cierpieniu,
Niczego od nich nie chce,o nic ich nie prosi.

Tylko czasami nocą,gdy rozpacz opada,
I gdy Szopen,jak widmo,gra im na pianinie,
Zjawia się,cała w czerni,staje przy nim blada ...
I śpiewa dla nich cicho- że jest,że nie zginie...

Stanisław Baliński.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

SZKOŁA GŁÓWNA Planowania i Statystystyki została otwarta w Warszawie. Rektorem nowej uczelni został prof. Cz.Nowiński.

PRODUKCJA OBUWIA w czasie trzech kwartałów r.b. wyniosła 7.200.000 par a więc można się spodziewać około 10 milj.par w ciągu roku.Czyli co drugi człowiek będzie mógł nabyć nowe buty,W cyfry produkcji wliczone są również drewniaki,

DUŻE ZANIEPOKOJENIE wzbudziła nowa uchwała o zagęszczeniu lokatorów,Nowe normy przewidują,że rodzina do czterech osób nie może zajmować więcej niż 2 izby.Osoba samotna nie może zajmować więcej niż jedną izbę. Normy te mogą być podwyższone,jeśli wymaga tego rodzaj pracy,np.funkcje kierownicze.Pomieszczenie liczące mniej niż 8 mt.kw.nie jest uważane za izbę,natomiast pokój większy ponad 30 mt.liczy się za 2 izby.

KATASTROFA BUDOWLANA zdarzyła się w Warszawie przy ul.Wilczej 39, gdzie zawalił się sufit przygniatając na śmierć trzy osoby.

Na karę śmierci skazane zostały dwie kobiety,M.Markowska i J.Sosińska z Warszawy za współpracę z hitlerowcami.

W PROCESIE urzędników "Polimexu" oskarżonych o sabotaż i łapownictwo,prócz 2 skazanych na śmierć o których piszemy na str.2-ej,skazani zostali:Wacław Dymitrowicz na dożywotnie więzienie,Bogdan Thieme na 15 lat,Tadeusz Nakoniecznikow Klukowski na 12 lat , Władysław Lipczyński na 10 i Mieczysław Grudziński na 5 lat.

POLICJANCI otrzymali częściowo nowe umundurowanie,mianowicie długie buty i bryczesy,

SEZON TEATRALNY w bieżącym roku będzie stał całkowicie pod znakiem sztuk rosyjskich,Wystawionych będzie 17 sztuk klasycznych/Gogol,Czechow/ i 40 współczesnych sowieckich.Do Polski ma przyjechać 7 zespołów teatralnych sowieckich na gościnne występy.

POTOP SIENKIEWICZA został wreszcie wydany w kraju w nakładzie 50 tysięcy egz. z ilustacjami Uniechowskiego.

TEATR NARODOWY w Warszawie został po odbudowie otwarty dn.12 październ. Prace przy odbudowie trwały dwa lata.Scena obrotowa ma 16 mt.średnicy.

NOWY TRAKTAT Handlowy między Polską i Szwecją został podpisany i cena węgla polskiego została podwyższona o 24%.Pozostaje to w związku z dewaluacją korony.W Gdyni i Gdańsku zjawiło się natychmiast po podpisaniu umowy ponad 100 statków szwedzkich,które czekają w "ogonku" na załadowanie.Ładuje się od 10 do 12 węglowców dziennie.

PROF.JAN KOCHANOWSKI wybitny historyk,prezes Towarzystwa Naukowego zmarł przeżywszy lat 79.

REJESTRACJE WOJSKOWĄ wszystkich roczników zarządzono w kraju.Dotyczy ona mężczyzn w wieku od 31 do 44 lat i odbywać się będzie od listopada do stycznia.Jednocześnie specjalne komisje przeprowadzą rejestrację lekarek ,dentystek i kobiet weterynarzy,mężczyzn z wyższym wykształceniem nie posiadających stopni oficerskich urodzonych w latach 1900 - do 1919,oraz oficerów rezerwy urodz. między 1895 i 1909 r.

W PORCIE szczecińskim montuje się 10 dźwigów wykonanych przez przemysł czeski według wzorów polskich. Ukończono w tych dniach montaż czwartego z tych dźwigów,który stanął na nadbrzeżu Gliwickim przeznaczonym dla przeładunków masowych.Ustawianie piątej jednostki na nadbrzeżu Katowickim /węglowym/ jest na ukończeniu.

259 PRZEKŁADÓW z literatury sowieckiej ukazało się wPolsce w ciągu ostatniego pięciolecia. Nakład ogólny wyniósł 4.700.000 egzemplarzy.Pierwsze miejsce zajmuje literatura piękna,124 pozycje, drugie - literatura polityczna - 77 pozycji.

PRZYPOMINAMY

O WIECZORZE TOWARZYSKIM

Zjednoczenia w Ognisku
w sobotę,22.X.

OSTATNIO "ODSKOCZYŁ" jeszcze jeden dygnitarz reżimowy, Adam Rose. Był on przed wojną viceministrem przemysłu i handlu, po wojnie powrócił do kraju i pracował w MSZ jako specjalista przy zawieraniu umów handlowych. Z ostatniej podróży służbowej do Szwajcarii zdecydował się już nie wracać.

NIEMIECKI RZĄD satelicki w strefie sowieckiej nawiązał stosunki dyplomatyczne z reżimem. Pierwszym posłem mianowany został literat, komunista niemiecki Fiedrich Wolf. Był on emigrantem politycznym i od r. 1933 przebywał w Moskwie.

WYDZIAŁ PRASOWY MSZ odmówił dalszych kredytów na wydawanie w Szwecji pisemka propagandowego p.t. "Polska Odrodzona", wobec czego zostało ono zawieszone.

POSEŁ LANGER został usunięty z reżimowego Str. Ludowego za "obcość klasową, powiązania ze spekulantami i systematyczne nieróbstwo". Poseł Langer był przed wojną jednym z sanacyjnych kadzichłopów i napisał broszurę o marsz. Rydzu-Smigłym, co mu obecnie wypomniano.

POLIMEX CONTRA SVEDAB

W głośnym procesie o niedotrzymanie umowy dostawy silników lotniczych przez f. Polimex firmie szwedzkiej Svedab, ta ostatnia uzyskała jak wiadomo zabezpieczenie swego milionowego powództwa przez sekwestr na towarach Polimexu, wartości 50 mil. koron. W ub. czwartek szwedzki Sąd Najwyższy postanowił znieść sekwestr.

LIST PASTERSKI PRYMASA POLSKI.

Ks. Arcybiskup St. Wyszyński, Prymas Polski, wydał list pasterski do ks. prefektów, profesorów i nauczycieli religii w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ks. Prymas pisze:

"Nie należy tracić z oczu wielkiej męki, którą udręczona jest młodzież nasza, w swej drodze do wiedzy, do prawdy, do Boga. Musi ona przezwyciężyć w sobie kryzys zaufania do wychowawców, którzy zmuszeni są tak często, wbrew swemu przekonaniu, wykładać teorie i głosić zasady, przeciwne ich wiedzy, przekonaniom i wierze. Młodzież wyczuwa tę cichą tragedię swych wychowawców i szczerze im współczuje...

Można i trzeba budzić w tej młodzieży zaufanie do wartości rozumu ludzkiego, który z odrazą otrząsa się z kłamstwa i tym mocniej pragnie prawdy, im trudniejszy do niej dostęp. Znużona pustką ideologiczną i ubóstwem myśli materializmu, pozbawiona porywającego, żywego wzoru nowego życia, młodzież nasza przedwcześnie starzeje się duchowo i stacza w objęcia bezwładu i bezwoli. Trzeba ratować jej szlachetne porywy, które przeżyć musi w swych latach młodzieńczych, by wniosła zdrowego ducha w wiek dojrzały."- Wskazując na piękną kartę kościoła w walce z wyzyskiem społecznym, Prymas potępia oszczerstwa rzucane na duchowieństwo przez grupę t. zw. katolików społecznych. "Dziś trzeba pytać wszystkich "katolickich odszczepieńców społecznych", co tak łatwo oskarżają- gdzie byli wtedy, gdy duchowieństwo wskazywało im zadanie do wypełnienia w dziedzinie sprawiedliwości?"

Wzywając nauczycieli religii do pracy nad sobą, do rozpoczęcia od siebie "wyprawy krzyżowej po dusze ludzkie dla miłości Boga i Braci", Arcybiskup Wyszyński wyraża ból z powodu załamania się niektórych kapłanów pod presją reżimu: "Bolejemy nad tyloma tragediami dusz kapłańskich, które załamały się pod naciskiem różnych okoliczności. Ich katastrofa godzi i w niewinnych kapłanów i w ich posłannictwo..."

"Cenmy sobie każdą godzinę religii,- nawołuje Prymas,-przecież to mowa boża. Niech opieszałość nasza nie hamuje jej biegu. Wytężmy wszystkie siły, aby objąć swą opieką jak największą liczbę godzin religii...Walczmy o każdą godzinę religii."

Wezwaniem o modlitwę za dusze oprawców kończy się list: "Módlmy się zwłaszcza za tych, co okaleczeni niewiarą, pastwią się nad niewinnymi dziećmi bożymi, które nie chcą wyzbyć się swej wiary."

+

Ogłoszenie pełnego tekstu listu pasterskiego zostało przez cenzurę wstrzymane, ale list został rozesłany do nauczycielstwa pocztą.

ROZMOWY EPISKOPATU Z REŻIMEM

Rozmowy komisyjne, prowadzone przez 3 przedstawicieli Episkopatu polskiego z biskupem warsz. Z. Choromańskim na czele- z 3 przedstawicielami reżimu (z ministrem administracji publ. Wł. Wolskim na czele) zostały przerwane bez wyznaczenia nowego terminu rozmów.

POWSZECHNA ZBIORKA "POMOC POLSCE"

RODACY !

W obliczu nadchodzącej zimy myśl kieruje się w stronę tych,którzy z braku odpowiedniego odzienia i wyżywienia najbardziej są narażeni na skutki zimna i mrozów.

My Polacy, naród przez wojnę najbardziej dotknięty, mamy 5 milionów sierot zupełnych, a nadto 700 tysięcy dzieci, które utraciły bądź ojca, bądź matkę.

Dla ratowania przede wszystkim Matki i Dziecka polskiego, organizuje "Caritas" w kraju w październiku b.r. "Tydzień Miłosierdzia".

Równocześnie zagranicą, wszędzie gdzie biją serca polskie, rozpoczyna się akcja zbiórki na Pomoc Zimową dla kraju. Podejmowana jest również akcja gromadzenia środków na zaopatrywanie chorych rodaków w środki lecznicze.

Polacy w Szwecji! Jak rok rocznie, łączmy się i my z krajem i z Polonią zagraniczną w tym powszechnym wysiłku Miłosierdzia. Dziecko polskie, to przyszłość Polski. Pomóżmy temu pokoleniu, które kiedyś kierować będzie losem Ojczyzny, by było zdrowe i silne. Przyczyńmy się do tego, by na smutnych twarzyczkach sierocych pojawił się uśmiech radości. Niech polskie dziecko w darach naszych odczuje to, czego mu najbardziej brak, a co mu wojna zabrała - serce ojcowskie i miłość macierzyńską.

Bądźmy szczodrzy i hojni w datkach pieniężnych.

Zapukajmy do serc naszych przyjaciół szwedzkich, kolegów w pracy,dzieci szkolnych, tak zawsze hojnych, gdy idzie o pomoc bliźniemu.

Poprośmy o używaną odzież, obuwie i t.d. Jeśli zaś macie na myśli chorych, oczekujących na lekarstwa, zaznaczcie,że pieniądze, jakie składacie przeznaczone są dla nich.

Aby akcja ta była wyrazem wysiłku całej Polonii w Szwecji i dała jaknajlepsze wyniki - Rada Uchodźctwa Polskiego w Szwecji postanowiła ogłosić na październik i listopad zbiórkę powszechną na rzecz potrzebujących rodaków.

Specjalnie powołany Komitet zbiórkę tę przeprowadzi i zajmie się wysyłką transportów.
Niech więc zarządy organizacji polskich wyłonią u siebie, jeśli to potrzebne, komitety lokalne, bądźteż same zbiórki przeprowadzą, z tem, iż wszyscy Polacy dołożą wysiłku, by wyniki były jaknajlepsze.

Ofiary pieniężne składać należy bądź na listy składkowe, bądź przeysłać na jeden z następujących adresów.

Komitet "Pomocy Polsce" - Box 5025, Stockholm.
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów - Box 28, Lund.
"Wiadomości Polskie" - Riddaregatan 25, Stockholm.
"Znak" - Anggatan 6 C, Lund.

Paczki przesyłać na adres: Hjälp Krigets Offer,Braheg.1,Stockholm, z zaznaczeniem "För Hjälp Polen",od 20.X. do 20.XI.b.r.

15.X.49.

Powszechny Komitet Zbiórki
"Pomoc Polsce".

Skład osobowy Komitetu Zbiórki.

H. Sokolnicki,Prezes Rady Uchodźctwa Polskiego w Szwecji.
E. Albrechtowa, B. Biega, J. Bisping, Z. Buczewski, Ks. C. Chmielewski,
J. Gajewski, H. Kałużyńska, W. Kierska, B. Kurowski, J. Pieniężny,
Z. Przyjałkowski, W. Siąkowski, Z. Sokulska, J. Weytko, A. Wieloch.

ABSURDY UPAŃSTWOWIONEJ PRODUKCJI

Fabryki w Polsce pracują pełną parą.Stachanowszczyzna zmusza robotników do coraz większego wysiłku. Murarze biją wszelkie rekordy.Towarów coraz więcej.Cały nacisk kładzie się na szybkość i ilość produkcji.Niestety,szybkość nie idzie w parze ani z jakością,ani z dokładnością.Towary są liche.Coraz większe są skargi na państwowe domy

towarowe i spółdzielnie. Prasa komunistyczna nie mogła już przejść do porządku dziennego nad tymi skargami i ostatnio "Trybuna Ludu" w serii artykułów zajmuje się tym problemem. Przykłady są bardzo liczne.

Sklep spółdzielczy w Pszczonowie otrzymał duży transport welwetowych ubrań dla dzieci. Towar został rozsprzedany w ciągu jednego dnia, ale następnego dnia - znalazł się z powrotem w sklepie. Jak się okazuje przy szyciu nie uwzględniono... budowy anatomicznej małego odbiorcy. Ubranka są do niczego, wrócą do hurtowni i powiększą pozycję strat Centrali Handlowej przemysłu odzieżowego.

Dom towarowy przy ul. Złotej w Warszawie otrzymał w połowie września transport letnich sukienek na... miniony sezon letni. Natomiast zimowych i jesiennych rzeczy nie ma nawet na lekarstwo.

Sklep detaliczny w Bytomiu otrzymał do sprzedaży 93 palta. Mimo sezonu i zapotrzebowania, sprzedano jedynie 4 sztuki. Przyczyną jest, że wszystkie palta są jednakowego gatunku, koloru i rozmiarów. We Wrocławiu centrala rejonowa otrzymała 700 płaszczy jednakowego rozmiaru, koloru i gatunku. Inne sklepy skarżą się także na niedbałość hurtowni.

To samo dzieje się z domami. N.p. w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Mokotowie mieszkania są nowoczesne, duże i mają łazienki, ale ...w łazienkach nie ma wanien. Na skargi lokatorów odpowiada się, że sami muszą sobie wanny kupić. Wanien jednak dostać nie można, a poza tym najtańsza kosztuje 60 tysięcy zł. Jest mało prawdopodobne, aby ktokolwiek mógł sobie na ten system pozwolić. W osiedlach ZOR wanny są, ale tak małe, że nadają się tylko dla dzieci. Obie kolonie nie mają w ogóle pralni. W rezultacie bieliznę należy prać i wieszać w mieszkaniach. Tak wyglądają te wzorowe osiedla, a o mniej wzorowych szkoda pisać.

Do tego dołącza się plaga biurokracji, która bije wszelkie rekordy zbrodniczej głupoty. "Trybuna Ludu" przytacza dzieje "przodownika pracy" Stefana Warchoła, którego przeniesiono z Gliwic do Jarosławia 4 miesiące temu. Ma on w Gliwicach własne meble, zakupione w Dąbrowie Górniczej, ale nie może uzyskać zezwolenia na przewóz tych mebli. W rezultacie od 4 miesięcy cała rodzina śpi na podłodze. Wszelkie starania o przewóz mebli okazały się dotychczas bezskuteczne.

Takich przykładów jest więcej.

SENAT ST. ZJ. ODRACZA UCHWALENIE USTAWY O D.P.

W dn. 15.X.b.r. Senat odesłał do komisji projekt ustawy o zliberalizowaniu obowiązującej ustawy immigracyjnej. Projekt podwyższał kwotę immigracyjną z 205 tysięcy do do 339 tysięcy, oraz usuwał pewne ograniczenia w emigracji do St. Zjednoczonych. Data przybycia do obozów, która kwalifikowała uchodźcę na wyjazd do Ameryki, miała być przesunięta z 22 grudnia 45 r. do 1 stycznia 49 r.

Wniosek o odesłanie projektu do komisji przeszedł większością głosów 36 przeciw 30. Głosowanie nad wnioskiem poprzedziła długa dyskusja. Południowi demokraci i izolacyjni republikanie ze stanów środkowego zachodu starali się odroczyć uchwalenie projektu, zarzucając, że zliberalizowanie istniejących przepisów pozwoli wielu agentom komunistycznym na przyjazd do St. Zjednoczonych.

Przez odesłanie projektu do komisji Senat uniemożliwił rozszerzenie wrót immigracyjnych w toku bieżącej sesji ciał ustawodawczych. We wniosku jednak, odsyłającym projekt do komisji zaznaczono, że komisja ma przygotować nowy projekt ustawodawczy do dn. 25 stycznia 1950 r. Pozostaje zatem nadzieja, że nowy projekt będzie uchwalony przez Kongres w ciągu pierwszych miesięcy nadchodzącego roku.

"STALIN I POLACY"

Oficjalny akt oskarżenia, sformułowany przez rząd polski w stosunku do przywódców sowieckich, opublikowany został w Londynie w języku angielskim.

Jest to przeszło 300-stronicowy tom, wydany w formie książki p.t. "Stalin i Polacy". Podtytuł książki głosi: "Akt oskarżenia przeciw przywódcom sowieckim, przedstawiony przez dra Bronisława Kuśnierza, ministra sprawiedliwości w rządzie gen. Bora-Komorowskiego."

W obszernej przedmowie dr. Kuśnierz podkreśla, że Rosja winna jest wszystkich zbrodni wyliczonych w Karcie, która stała się podstawą wyroku norymberskiego na niemieckich zbrodniarzy wojennych. Polska- kończy swą przed-

mowę b.minister sprawiedliwości- "oskarża przed trybunałem sumienia wolnych narodów świata władców Kremla i ich agentów w Polsce o zbrodnie opisane w następujących stronicach,Polska,niewolna i skrępowana,woła o sprawiedliwość i ukaranie zbrodniarzy."

Polski akt oskarżenia wzorowany jest ściśle na akcie oskarżenia w procesie norymberskim.Część pierwsza dotyczy lat 1939 do 1941 i wylicza najpierw "zbrodnie przeciw pokojowi",w szczególności agresję z 17 września,a następnie"zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości",obejmujące przyłączenie Ziem Wschodnich do ZSRR,masowe deportacje i inne okrucieństwa w stosunku do ludności cywilnej tych ziem oraz morderstwa i złe traktowanie jeńców wojennych,ze szczególnym uwzględnieniem mordu katyńskiego.

Część druga,dotycząca lat 1941 do 48,wymienia przede wszystkim zbrodnie przeciw pokojowi,dalej znowu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości,obejmujące powtórne włączenie wsch.Polski do ZSRR,walkę z polskim państwem podziemnym na terytorium Polski oraz przekształcenie okupowanej Polski w sowieckie państwo satelickie.

TRAGEDIA "VICTORY".

Z Irlandii otrzymaliśmy za pośrednictwem naszego korespondenta parę dalszych szczegółów o losie "dzikich" emigrantów ze statku "Victory".Statek stoi w dalszym ciągu w porcie Cork.

-Grupa polska na "Victory" składa się z 83 osób,w tym kobiety i dzieci.Całą tę wyprawę uważają oni teraz po niewczasie za zwykłe oszustwo. Najbardziej jest przykre,że są wmieszani w to Polacy.Trzej nasi rodacy są współakcjonariuszami statku i współkierownikami wyprawy.Nie ma nadziei na wyciągnięcie wpłaconych sum,jak również na otrzymanie zbiorowej wizy. Każdy stara się na własną rękę o wizę.Większość uchodźców nie dysponuje jednak żadnymi środkami materialnymi.Ustosunkowanie Irlandczyków b.przychylne.Podkreślają braterstwo polsko-irlandzkie .Władze irlandzkie czynią starania o uzyskanie wiz kanadyjskich dla pasażerów"Victory".12 Estończyków posiadających wizy i pieniądze odleciało samolotem do Kanady.

J.A.

WIADOMOŚCI LOKALNE.

Ze Zjednoczenia Polskiego,Koła w Göteborg,otrzymaliśmy zawiadomienie, że odbędzie się tam Walne Zebranie Koła.Jak się okazuje z pisma nadesłanego przez Komisję Rewizyjną- będzie to Zebranie Walne Nadzwyczajne-zwołane przez Komisję Rewizyjną.Oto komunikat:

Wobec zaniedbania przez ustępującego prezesa Zj.Polskiego koła Göteborg p.Juszczakiewicza zwołania Walnego Zebrania,Komisja Rewizyjna zwołuje niniejszym Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Göteborg na dz.30 października b.r. o g.16 w Świetlicy Koła przy Östra Hamngatan 2.Porządek obrad nast.:1)Zagajenie,2)Wybór przewodniczącego Zebrania,3)Odczytanie protokułu z poprz.Zebrania,4)Sprawozdanie z dotychczasowej działalności obecnego Zarządu,5)Wybór nowego Zarządu,6)Wolne wnioski. Podpisali:Komisja Rewizyjna- Stanisław Nieciecki,Jan Gidaszewski,Stanisława Kędziorówna.

+

Kursy maturalne w Stockholmie rozpoczęły swą działalność we wtorek 18.X.Kurs zorganizowany został z inicjatywy Zw.Harcerstwa.Kierownictwo kursów naukowe objęło Polskie Tow.Oświatowe,Kurs- podobnie jak w Hallstahammar obejmuje dział gimnazjalny i licealny.Wykłady odbywają się codziennie prócz sobót i niedziel w godzinach od 18,15 do ,10 w lokalu "Klara Folkskolan",Klara V.Kyrkogat.16.Na obydwa kursy zapisało się 23 osoby,dalsze zapisy napływają.

+

Biblioteka Związku b.Więźniów Pol. zawiadamia,że dzień dyżuru został zmieniony i zamiast w środy- Biblioteka będzie czynna w soboty w g.18-20.

+

OTWARCIE TEGOROCZNYCH ODCZYTÓW odbędzie się w "Ognisku",Jungfrug.30, w niedzielę 6 listopada o 16-ej.Zapoczątkuje je herbata towarzyska,poczem ok.g.16.30 prof.A.Szczypiorski wygłosi prelekcję:"Wolność,jako idea i demagogia,a rzeczywistość za żelazną kurtyną".Przewidziana jest dyskusja. Odczyty są i w tym roku organizowane na podstawie porozumienia związkami polskimi organizacjami. Wstęp i herbata -50 öre,prócz tego zaopatrzony dobrze słodki bufet.Serdecznie wszystkich zaprasza -ZWIĄZEK POLAKÓW.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje miesięcznie kr.2.50.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji i Administracji:Riddaregatan 25,ö.g.,I tr., tel.60 16 3.